

Poznań, 19 stycznia 2017 roku

**Stanowisko Zakładu Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego
oraz Pracowni Innowacji Dydaktycznych**

Instytutu Filologii Polskiej

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

w sprawie projektu „Podstawy programowej do języka polskiego ” opublikowanego

30 grudnia 2016 roku

Projekt przedstawiony do konsultacji 30 grudnia 2016 roku w niewielkim stopniu różni się od zgłoszonego wcześniej do „prekonsultacji” (sformułowanie MEN), w związku z tym **aktualne są zastrzeżenia wyrażone w opinii przesłanej do Ministerstwa Edukacji Narodowej 8 grudnia 2016 roku** oraz opublikowanej w czasopiśmie „Polonistyka. Innowacje” numer 4, 2016¹.

Do kolejnej wersji projektu podstawy programowej można sformułować uwagi, które nie tylko podtrzymują wcześniejsze wątpliwości, ale je wzmacniają. **Domagamy się przedstawienia całego dokumentu obejmującego edukację na wszystkich poziomach. Jakość projektu ocenić można dopiero wtedy, kiedy wiadomo, dokąd ma prowadzić zamysł jego Autorów.** Zgodnie z zapowiedziami, najważniejszym elementem kształcenia w proponowanej przez MEN strukturze ma być poziom ponadpodstawowy (licea i inne typy szkół). To z tego powodu zadecydowano o likwidacji gimnazjów. Brak podstawy programowej dla szkół ponadpodstawowych podważa argumenty decydentów.

Zapisy podstawy nie pozwalają ustalić, z jakich teorii i wyników badań korzystali jej Autorzy. **Oczekujemy wskazania naukowych uzasadnień proponowanych rozwiązań i określenia, które z nich są fundamentem poddanej do dyskusji koncepcji.** Brak wspomnianych informacji i kształt projektu pozwalają sądzić, że postanowiono przekreślić kilkudziesięcioletni dorobek wypracowany nie tylko przez dydaktyków literatury i języka, psychologów i pedagogów, ale i literaturoznawców, językoznawców oraz przedstawicieli innych dziedzin wiedzy humanistycznej.

Podtrzymujemy podnoszony w poprzedniej opinii zarzut podporządkowania kształcenia polonistycznego w szkole podstawowej wiedzy encyklopedycznej oraz zlekceważenia potrzeb emocjonalnych i intelektualnych dzieci. Warto przypomnieć: nie uczymy przedmiotu język polski, uczymy uczniów. Dostosowanie koncepcji kształcenia do ich świata wydaje się oczywistością. Tymczasem w przedstawionym projekcie prymat ma wiedza deklaratywna. Świadczą o tym, np. natłok terminów do przyswojenia (w klasach IV – VI około 50); rozbudowane, obce dziecku i nastolatkowi, konteksty filozoficzne oraz historycznoliterackie; polecenie korzystania z profesjonalnego słownika terminów literackich (s. 54); oczekiwania nastawione na przyswajanie informacji: *uczeń zna, wskazuje cechy, omawia...*; a także inne zapisy typu: *wskazuje środki perswazji* (kl. IV – VI), *określa cechy*

¹ [dostęp na platformie czasopism naukowych UAM
<http://pressto.amu.edu.pl/index.php/pi/issue/view/538>].

gatunków literackich (kl. VII – VIII), itp. Stosowanie operatorów nazywających działania jest przejawem manipulacji; zapisy prowadzą bowiem wyłącznie do transmitowania gotowej wiedzy, wpajania odgórnie narzucanych znaczeń i przekonań, czego wyrazem jest chętnie wykorzystywane określenie „wyrabianie”. **Domagamy się przedstawienia zasad i formy egzaminu po zakończeniu kształcenia w szkole podstawowej**, z zapisów w opiniowanym projekcie można wywnioskować, że będzie to głównie sprawdzian przekazywanej wiedzy, co budzi nasze zaniepokojenie. **Brak propozycji egzaminowania uniemożliwia, podobnie jak pominięcie projektu podstawy programowej do szkoły ponadpodstawowej, rzetelną ocenę zamysłu.**

Wśród lektur nadal dominują odległe od doświadczeń uczniowskich teksty dawne. Nie zmotywują one młodych do lektury, ani też nie wpłyną w zakładanym przez Autorów stopniu na kształtowanie tożsamości narodowej uczniów. Deklaracje dotyczące roli czytania (s. 50-51) nie znajdują odbicia w wymaganiach szczegółowych, a eksponowany kontakt z książką (lekcje biblioteczne czy głośna lektura) nie wystarczy do ukształtowania motywacji czytania, jeśli nie będzie atrakcyjnych propozycji lekturowych. **Przewaga utworów z klasyki literackiej XIX wieku skazuje kształcenie polonistyczne na tworzenie obrazu kultury nieprzylegającego do współczesnego świata.** Zdumiewająca jest decyzja umieszczenia wśród lektur obowiązkowych (kl. IV – VI) fragmentów *Pana Tadeusza*, zawierających opis polowania i gry Wojskiego na rogu. Należy postawić pytanie: czy celem Autorów jest propagowanie idei zabijania zwierząt jako chlubnej tradycji narodowej? Wskazany fragment jest pełen okrucieństwa wobec zwierząt, a opisany ceremoniał niezrozumiały dla dziecka. Równie wątpliwych decyzji jest więcej. Zamiana reportażu Neli Małej Reporterki (wymienionego w poprzednim projekcie) na teksty Melchiora Wańkowicza nadal świadczy o ignorowaniu potencjału edukacyjnego tkwiącego w gatunku, który przede wszystkim służy objaśnianiu uniwersalnych i aktualnych problemów świata. Współczesna polska szkoła reportażu może się pochwalić imponującym dorobkiem, zdumiewa zatem pomysł, by uczniowie czytali dawny i wymagający rozbudowanych kontekstów tekst Wańkowicza.

Wątpliwości budzi chaotyczna i nieprzemyślana konstrukcja projektu podstawy programowej jako całości. Brakuje powiązania między wprowadzanimi terminami a wskazanymi w dokumencie lekturami, np.: w kl. VII – VIII (s. 56) zaleca się odnajdywanie tradycyjnych wątków literackich w kulturze popularnej, ale nie wskazuje propozycji lekturowych umożliwiających realizację tego wymagania. Relacja między wprowadzanimi pojęciami a lekturami ważnymi dla historii literatury i kultury również nie jest przemyślana, np. biblijny opis stworzenia świata wymaga wprowadzenia kategorii pieśni pochwalnej (bo tym jest ten fragment Ks. Rodzaju), ale takiego gatunku nie ma wśród tych i tak w nadmiarze wymienionych w podstawie (kl. IV-VI). Warto też zapytać, jak skala trudności związanych z rozpoznaniem symboliki przypowieści biblijnych ma się do lekturowych uwarunkowań odbioru takich powieści jak *Winnetou* czy *Biały Mustang*? Propozycja podstawy jest słabo osadzona w teorii dydaktycznej (pomija tak fundamentalne kwestie jak postawy czytelnicze dzieci i młodzieży wobec tekstu, bariery odbioru, poziomy odczytywania znaczeń w procesie analizy i interpretacji itd.), mimo że jednocześnie zakłada zapoznanie się z wieloma specjalistycznymi terminami związanymi z konstrukcją dzieła literackiego i gramatyką.

W projekcie pomija się zagadnienia związane z literaturą i kulturą współczesną. Brakuje też pomysłu na rozwijanie kompetencji analityczno-interpretacyjnych i językowych koniecznych do świadomego uczestnictwa we współczesnej rzeczywistości kulturowej. Takich zapisów nie zawierają wymagania szczegółowe, chociaż deklaruje się troskę o nie w celach ogólnych i częściowo w warunkach realizacji. W podstawie nie zwraca się uwagi na problemy wynikające z globalizacji, związane z wielokulturowością oraz

intensywną ekspansją mediów cyfrowych. Zaskakuje abstrahowanie od tych kwestii w najważniejszej części opiniowanego dokumentu.

Dziwi uproszczona wizja tego, czym jest proces samokształcenia. Autorzy dokumentu ignorują na przykład fakt, że szkoła nie jest już dzisiaj podstawowym źródłem wiedzy, a rolę taką pełni głównie internet i charakterystyczne dla niego formy aktywności, również intelektualnej. W projekcie brakuje spójnej koncepcji kształcenia kompetencji związanych z wykorzystywaniem mediów cyfrowych.

Wątpliwości nadal budzi szereg zagadnień: pomijanie różnic w rozwoju uczniów klas IV – VI i VII – VIII, o czym świadczą zapisy odnoszące się do warunków i sposobów realizacji; brak powiązania kształcenia językowego z literacko-kulturowym; synonimiczne traktowanie pojęć i terminów; niejasna klasyfikacja metod polonistycznych oraz wiele innych zagadnień. Sygnalizowaliśmy już to wcześniej, ale nasze uwagi, sformułowane na pierwszym etapie konsultacji, nie zostały w żaden sposób uwzględnione.

Proponowana koncepcja kształcenia polonistycznego w szkole podstawowej skłania do postawienia pytania o to, **jak wobec proponowanych zapisów, budzących tak poważne zastrzeżenia metodyczne i merytoryczne, ma przebiegać proces dydaktyczny na uniwersytetach przygotowujący młodych ludzi do pracy w zawodzie nauczyciela-polonisty?** Widoczna jest rozbieżność, a często sprzeczność, między współczesną teorią nauczania literatury i języka ojczystego poznawaną przez nich na studiach a pomysłem na uczenie języka polskiego w szkole zapisanym w opiniowanym projekcie.

Ponawiamy pytanie: kto jest Autorem projektu, kto odpowiada za jego formę, układ i zawartość? Oczekujemy przedstawienia kompetencji (polonistycznych, dydaktycznych, pedagogicznych i psychologicznych) jego Autorów oraz ujawnienia informacji dotyczących ich indywidualnej odpowiedzialności za poszczególne elementy tego najważniejszego dla edukacji polonistycznej dokumentu.

Uważamy, że w obecnym kształcie projekt podstawy nadal nie stanowi spójnego, efektywnego i wartościowego modelu kształcenia polonistycznego w szkole podstawowej. Wdrożenie go łączy się z odrzuceniem dorobku naukowego dydaktyków przełomu XX i XXI wieku i powrotem do szkoły XIX – wiecznej.

prof. UAM dr hab. Beata Gromadzka

dr hab. Rafał Kochanowicz

prof. UAM dr hab. Jerzy Kaniewski

dr Krzysztof Koc

prof. dr hab. Maria Kwiatkowska-Ratajczak

dr Wiesława Wantuch